PELPLIN.
PIĄTEK,

KALENDARZ
tygodniowy.

26	P.	Aleksandra b.
27	S.	Anastazyi p.
28	N.	Głucha. Renat.p.
		MARZEC.
1	P.	Albina b.
2	W	Heleny cesarz.
3	Ś.	Środopust.Kun.
4	Cz	Kazimierzapat.Pol.

Długość dnia
Dnia 26. god. 10 m. 39.
„ 4. „ 11 „ 5.

Wschód słońca:
26) g. 6 m. 54 4) g. 6 m. 40.

☾ Ostatnia kwadr. w piąt. 5 marca, g. 6 m. 51 p.



1869.
dnia 26. Lutego.

ROLNIK
wychodzi raz w tydzień, co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.
W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.
Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie.
Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w téjże księgarni.
Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Rok I.

Gdy ziemie twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,

Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

Numer 9.

Trzeci sejmik gospodarski.

Toruń, poniedziałek 22 lutego.

Posiedzenie na sali Artushofu. Bardzo liczny udział publiczności; — na galeryi są damy.

O godzinie 3 zagaja p. *Dyr. Donimirski* posiedzenie, wita rodaków, a mianowicie tych rodaków, którzy z daleka przybyli na sejmik. — Po za sejmikiem nie ma żadnéj władzy, mającéj go reprezentować i zastąpić towarzystwa rolnicze. Wykluczone są z obrad naszych rozprawy polityczne, bo po stracie bytu nie miałyby celu. Jedność u nas i zgoda panuje, nieznamy stronnictw i koteryi, każdy ma swoje zdanie polityczne i nie narzuca go innym; w końcu prosi, aby obrano prezydującego i ukonstytuowano się.

Przez aklamacyą (jednogłośnie) wybierają p. *Buchowskiego.*

P. Buchowski dziękuje, ale nie może przyjąć, gdyż jako delegat Centr. Tow. Poznańskiego będzie musiał głos zajmować.

P. Ign. Łyskowski myśli, że to nie przeszkadza, ogólne jest życzenie i prosimy p. Buchowskiego o przyjęcie przewodnictwa.

P. Buchowski: w takim razie przyjmuję i dziękuję za zaufanie i zaszczyt.

Zastępcą przewodniczącego obrany p. *Kobyliński z Kijewa,* a sekretarzami pp. *Antoni Śniegocki i Urbanowski.*

P. Dyrektor Donimirski zawiadamia o treści i porządku rozpraw na sejmik tegoroczny wyznaczonych.

P. Major Radkiewicz mówić ma o stanie gospodarstw włościańskich, i wpływie towarzystw rolniczych na rozwój tych gospodarstw. We wstępie daje mówca ogólny pogląd, oparty na znanych zasadach i dziełach o ekonomii politycznéj.

(Treść bliższą rozprawy p. *Majora Radkiewicza* tak bardzo nas obchodzącą, bo najżywotniejszą kwestyę naszą poruszającą, postaramy się jak najszczegółowiéj w piśmie naszém podać.)

Przewodniczący przedstawia delegacye: pomiędzy innymi przybyli też na sejmik tegoroczny:

Pp. Buchowski, Dr. Szuman, Szułdrzyński jako delegaci Towarzystwa Centralnego Rolniczego Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Z Galicyi: *Pp. Trzecieski* i *Władysław Siemieński.* Jest kilka delegacyi włościańskich.

P. Dr. Szuman: Zespolenie pracy jest wielką potęgą, potężną jak inne a prowadzącą do celu; z tego przekonania wychodząc, polecono nam tu przybyć, brać udział w Waszéj pracy i zdać sprawę z tego cośmy słyszeli. Łączność pracy, zespolenie sił, niechaj nie będą czczemi słowami, ale poparte czynami! Dziękuje w imieniu swojém i kolegów za gościnne przyjęcie.

P. Trzecieski. W zeszłym roku byłem u Was, Panowie, wróciłem silniejszy duchem i chętniejszy do pracy, widząc Waszą miłość kraju i prace Wasze.

Przywożę pozdrowienie od Towarzystwa Przyjaciół Oświaty, od którego jestem przysłanym. —

Wita w imieniu swoich mocodawców zgromadzenie. (Obecni dziękują.)

Przewodniczący poleca roczniki sejmików, które obecni rozkupują, płacąc po 1 talarze za egzemplarz; — otwiera dyskusyę nad rozprawą p. *Radkiewcza.*

P. Arndt: dodaję jeszcze do tego co nam p. *Radkiewicz* powiedział, że za przykładem zagranicy zaprowadzić powinniśmy wędrujących lektorów, którzy tak wielką korzyść przynoszą.

P. Radkiewicz oświadcza, że opracował rozprawę na podstawie towarzystw już istniejących.

Pan Arndt popiera i objaśnia swój projekt raz jeszcze.

P. Mieczysław Łyskowski mówi o rozprawie *P. Radkiewicza,* pochwala ją jako dobrze i pięknie, a przedewszystkiem praktycznie opracowaną i odpowiadającą celowi. Statystyką *P. Radkiewicz* pokazuje, że coś u nas się dzieje ale bardzo jeszcze mało tego, i dla tego trzeba powtarzać, że mało i bardzo mało jest ludzi chętnych do pracy; — powinniśmy tedy mianowicie tutaj prawdę tę wyrzec. — Smutno to jest i ubolewam, że tylko mamy 26 tow. roln., kiedyby ich być mogło przeszło *100.*

Mówca pochwala dalej projekt *P. Radkiewicza* tyczący organizacyi towarzystw rolniczych. — i prosi aby sejmik uchwalił pod tym względem jakieś dane odpowiadające projektowi.

P. Ign. Łyskowski przypomina, iż projekt pp. *M. Łyskowskiego i Radkiewicza* już jako wniosek na I sejmiku postawiono i zapadły w tym celu 3 rezulucye. (uchwały)

P. Danielewski. Wszyscy zgadzają się w tém co trzeba robić; chodzi tylko o to, aby wiedzieć jak; — i on się na to zgadza, ale właśnie w tym celu potrzeba dyskusyi nad tą kwestyą, aby jak najjaśniéj rzecz sobie uobrazować i stósownie do tego postąpić. Rozwodzi się szeroko o téj kwestyi wyjaśniając skąd głównie złe pochodzi, — i myśli, że zadaniem jest pobudzić nowych ludzi, nowe talenta do czynu. Nie potrzeba do tego ludzi inteligencyi, lecz przeciwnie trzeba zyskać ludzi z włościan, z mniejszych obywateli i tym sposobem mieć potém towarzystwa i zarządy samorodne.

P. Łyskowski Mieczysław: uchwały Igo sejmiku nie doprowadziły do skutku, a więc trzeba starać się o nowe sposoby i nowe drogi dla tych celów.

P. Dyr. Donimirski. Projekt ten nie da się przeprowadzić, bo zależy od stósunków miejscowych, a wiele jest takich miejsc, gdzie wcale zastósować się nie dadzą. — Tow. Roln. włościańskie same bardzo dobrze się rządzą, i nie trzeba im przewodnictwa innego, a dowodem tego, że niektóre z nich w spółkach, mianowicie pożyczkowych, więcéj wygospodarowały niż nasz bank toruński, bo 30 procent. (Brawo!)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wskazówki do uprawy roli i siewu powszechniejszych roślin kłosowych i pastewnych.

(Ciąg dalszy.)

3. Żyto zimowe.

Nasi Ojcowie mawiali: „Masz żytko, masz wszystko“ i mieli słuszność. — Bo skoro żyto się obrodziło i obfity plon wydało, to i bieda niedopiekła. Dla tego też jest żyto najważniejszą rośliną kłosową.

Żyto nie koniecznie wymaga gruntu bogatego; udaje się równie dobrze na gruntach tęgich jak i na piaskach, byle jako tako powietrze sprzyjało, a uprawa była właściwa i odpowiednia. — Najlepiéj się jednak udaje na piasku gliniastym z przepuszczalnym spodem.

W płodozmianie najwłaściwsze jest miejsce dla niego ugór czysty lub po kikoletnim pastwisku. Na gruntach tęgich nieprzepuszczalnych lepiéj umieścić w płodozmianie żyto na grochowczysku jak na czystym ugorze; bo korzenie grochu tworzą gęstą plecionkę, przez którą ziemia bardziéj się spulchnia; grunt zaś pozbywając się zbytniéj zwięzłości staje się dla żyta dogodniejszym. — Za regułę jednakże uważać należy ugór jako najstósowniejsze miejsce pod żyto; — tylko że przy urządzaniu płodozmianu nie zawsze to się daje zastósować. Rola która służyła za kilkoletne pastwisko lub też pod koniczyną pare lat leżała powinna zwykle dostać trzy órki; — również i przy czystym ugorze najzupełniéj wystarczą trzy órki. Odnosi się to do ról takich, które nie tak łatwo się dają uprawiać a niezbyt są czyste. — Jeżeli tylko powietrze i rola pozwalają, bardzo korzystnie będzie dla plonu żyta orać do siewu 20-26 dni przed siewem; naturalnie nie powinna być rola zbyt piasczysta ani znów za tęga glina. Jeżeli żyto następuje po innéj roślinie n. p. po grochu dostateczną jest jedna órka, — byle do grochu była dobra uprawa. — Za regułę postawić trzeba, że w takim razie órka do żyta głęboka musi być i zaraz po sprzęcie wykonana.

W ogóle żyto lubi głęboką órkę zwykle 6-8 cali. — Jeżeli spód ziemi, lub też brak kultury

nie pozwalają na tak głęboką órkę, to nie będziem mogli na dobre a pewne urodzaje liczyć.

Cośmy powiedzieli o uprawie a mianowicie o odleżeniu się roli przy pszenicy, to i przy życie zastósowaném być powinno.

Najstósowniejszy czas siewu jest w połowie Września; — wcześniéj jednakże siać wypada na rolach zimnych i zwięzłych, — późniéj zaś na rolach ciepłych, — bo zanadto wybujałemu żytu mróz suchy szkodzić może. — Ilość siewu stósuje się już to do czasu, już to do gatunku roli. — Mniejszy daj wysiew, jeżeli wcześnie siejesz, bo się ozimina wcześnie siana bardziéj krzewi, — w przeciwnym razie gęściéj siać się powinno. — Na tęgich rolach dostatecznie będzie, jeżeli na cal głęboko ziarno zagrzebiesz. Na roli lekiéj na dwa cale głęboko staraj się je zawlec. — Głębiej tak w pierwszym jak drugim przypadku siewu nie przykrywaj, bo to daje roślinę słabą i chorowitą.

Zmiana siewu przy każdym rodzaju zboża jest korzystna, bo lepsze i pewniejsze plony wydaje; przytem uważać nato należy, ażeby brać siew z okolicy lub gruntu zimniejszego. — Również korzystnem jest, jeżeli można jednoroczne żyto *zdrowo* zachować do siewu — Wprawdzie żyto takie o parę dni późniéj wschodzi, ale się na zimę lepiéj rozkrzewia i wytrwalsze jest na mrozy. — (Niektórzy gospodarze uważają jednoroczne ziarno użyte do siewu za zbyt niepewne z powodu, że żyto łatwo utraca siłę kiełkowania. Przyp. Red).

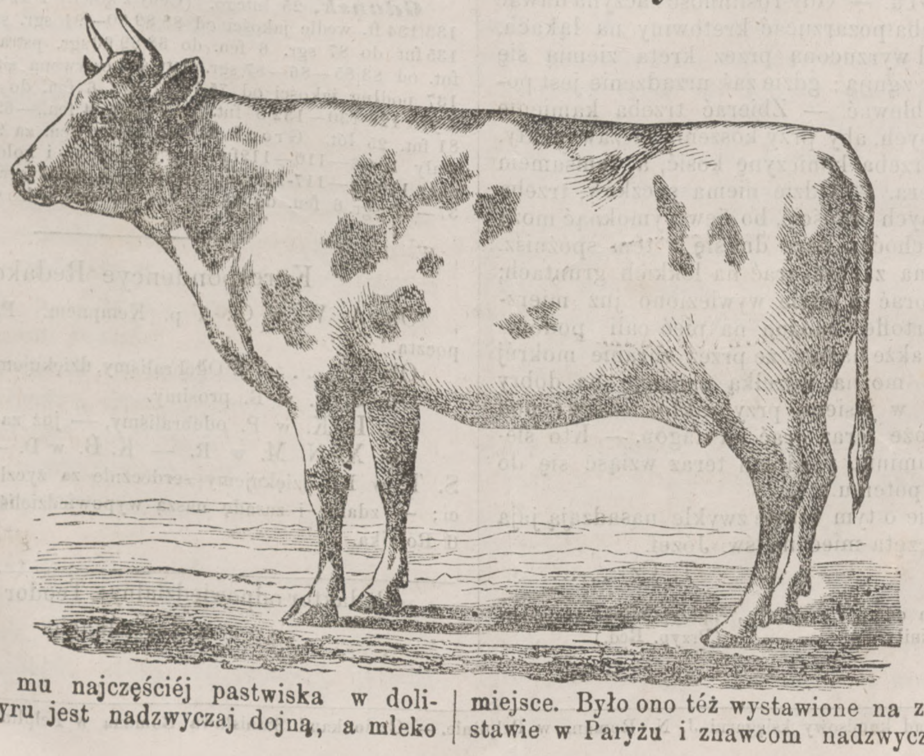
Na morgę 180 prętową wysiewa się 11-20 mac. — Bóg w Swojéj nieograniczonéj dla nas dobroci nadał siłę urodzajną żytu, ażeby człowiek nie doznawał biedy i głodu, téj najstraszniejszéj klęski dla ludzi.

Żyto w właściwem miejscu siane i dobrze uprawione, nigdy zupełnie nie chybi. — A jeżeli Ci bracie chybi, przypisz winę sobie. — Podług obrachunku na 20 lat urodzajnych przypada jeden rok nieurodzajny.

Spaszenie oziminy owcami jest w ogóle szkodliwem, a co najmniéj niebezpiecznèm. — W takim tylko razie wypaszenie radzić możemy, jeżeli żyto na jesieni *bardzo* gęsto i wysoko porosło. — Tak samo i bronowanie oziminy na wiosnę tylko w takim razie jest korzystne, jeżeli rola przez zimę bardzo się uległa i zlała. Na gruntach iłowatych walcowanie na wiosnę zwykle jest dobre, bo mróz rolę tak tęgą zanadto ściąga.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Krowa z Hrabstwa Ayr.



Ayr jest hrabstwem w południowéj Szkocyi. Jest to okolica górzysta, nader urodzajna i bardzo bogata w bydło rogate, które pierwsze miejsce zajmuje pomiędzy bydłem szkockiém. Bydło to jest bardzo pięknie zbudowaném, maści pstréj i wesołego temperamentu. W lepszych porach roku bydło to wypuszczają na pastwisko, a ponieważ ono nie należy do bydła góralskiego, dają mu najczęściéj pastwiska w dolinach. Krowa z Ayru jest nadzwyczaj dojną, a mleko jéj jest dobrego gatunku.

Wół jest zręcznym, silnym i wytrwałym w robocie, utuczony, odznacza się soczystością i smacznością mięsa. Nie potrzebując dużo paszy, prędko się tuczy i w stósunku dużo waży; ten bowiem gatunek bydła nie ma bardzo grubéj kości. Pomiędzy bydłem angielskiém, bydło z Ayru pod względem użyteczności swéj niepoślednie zajmuje miejsce. Było ono też wystawione na zeszłorocznéj wystawie w Paryżu i znawcom nadzwyczaj się podobało.

Przypominki gospodarskie.

Miesiąc Luty)*

Drzewa owocowe. Koniecznie potrzebném jest, by w Lutym wszelkie drzewa owocowe, a mianowicie jabłonie i gruszki starannie oczyścić z mchu, suchych gałęzi i w ogóle niepotrzebnego drzewa (gałęzi). Celem tego jest, aby owoc lepiéj się wykształcił i nieucierpiał od robactwa, a jeżeli drzewa już są omszałe, trzeba je w Marcu obkopać, jeżeli pogoda na to zezwala, aby siły pożywne łatwiéj do korzeni się dostać, czyli na takowe wpływać mogły.

Krzewy owocowe i warzywa. Należą do tego maliny, agrest, porzeczki (świętojanki) i wiele innych; trzeba wszystkie stare suche gałązki wyciąć, a jeżeli się je chce przesadzić (flancować), to czas na to najwyższy, bo robotę tę zacząć trzeba w końcu lutego, jeżeli ziemia nie jest zamarzłą. (W tym roku niema téj obawy, bo zupełnie już jest ciepło. Przyp. Red.) — Żywe płoty powinny być poobcinane aż do 1 Marca, gdyż potém soki się zaczynają rozwijać, a w skutek tego nietylko końce zaczynają usychać ale i cały wzrost przerwanym zostaje. Z truskawek zdjąć trzeba przykrycie, aby się nie przydusiły, a potém trzeba ziemię w około nich zluźnić i obsypać. — Jeżeli się chce zakładać szparagi to téż i czas po temu, miejsce na to wybrać trzeba leżące ku wschodnio — południowéj stronie, na dwa i pół stopy skopać i z mierzwą końską zmieszać; przy piasczystym gruncie zamiast mierzwy końskiéj trzeba wziąść odchody ludzkie, dla tego że mierzwa końska jest za słaba i za gorąca. Dodajemy jeszcze, że szparagi aż 3 lata leżeć muszą w ziemi, nim się z nich pierwszy zyska owoc. — W ostatnich dniach lutego trzeba téż zacząć siać cebule, gdyż te dają najlepszy wydatek. — Inspekta powinno się zakładać, jeżeli się chce wcześnie z nich mieć owoce.—

Roboty w polu. — Gdy roślinność zaczyna dawać znaki życia, to trzeba pozarzucać kretowiny na łąkach, bo kiełki trawy pod wyrzuconą przez kreta ziemią się przyduszą, a nawet zgniją; gdzie zaś urządzenie jest potemu trzeba łąki oblewać. — Zbierać trzeba kamienie na polach koniczynnych, aby przy koszeniu niezawadzały, bo przez to wyżéj trzeba koniczynę kosić, a temsamem wiele mniéj się zbiera. — Gdzie niema sączków, trzeba wodę z pól oziminnych upuścić, bo siew wymoknąć może i zniszczeje, jeżeli choćby parę dni się z tém spóźnisz.

Uprawa. Można zacząć orać na lekkich gruntach; gdzie się już da orać i gdzie wywieziono już mierzwę pod groch i kartofle, można na pięć cali podorywać. Pamiętać jednakże należy, że przez zoranie mokréj jeszcze roli, stracić można wszelką nadzieję na dobry urodzaj. — Komu w jesieni przybrakło czasu i pod łubin nie zorał, może teraz orać na zagon. — Kto siewa koniczynę w oziminie, powinien teraz wziąść się do siewu, bo już czas potemu.

Drób. Gosposie o tym czasie zwykle nasadzają jaja pod kury, aby kurczęta mieć na św. Józef.

T. Cz........

*) Dla niezależnych od nas przyczyn, „przypominki gospodarskie" cokolwiek się spóźniły. (Przyp. Red.)

Jarmarki.

W obwodzie rejencyi Królewieckiéj.

1. Marca. Dąbrówno (Gilgenburg), p. ostrodzki na bydło, konie i płótno. 3. Marca. Friedrichshof na bydło, konie i kramny; Tharau na bydło i konie. 4. Marca Tharau kramny. 4. Marca. Wartenburg, p. olsztyński. Zinten, na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Gdańskiéj.

5. Marca. Czczew (Dirschau) na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiéj.

1. Marca, Lisnowo (Leistenau), na bydło, konie i kramny. 3 Marca. Kościelna Jania (Kirchenjahn), kramny. 5. Maca. Kisielee (Freistadt) na bydło i konie. 4. Marca. Nowemiasto (Neumark) na bydło i konie

W obwodzie rejencyi Bydgoskiéj.

2. Marca. Białośliwie na bydło i kramny: Rogowo na konie bydło i kramny. 3. Marca. Janowiec 2 dni na kramny, bydło i konie 4. Pakość na bydło, konie i kramny.

W obwodzie rejencyi Poznańskiéj.

2. Marca. Bledzewo. (Blessen); Borek, na bydło i kramny; Gostyń 3 dni na konie, bydło owce, i kramny: Nowymost (Neubrück) na konie, bydło i kramny; Rakoniewice (Rakowitz) Stęszewo na bydło i kramny. 3. Marca. Opalenica; Zduny, na bydło i kramny. 4. Marca. Babimost (Bomst); Sieraków (Zirke), na konie bydło i kramny; Raszków na bydło i kramny; Wschowa 2 dni na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiéj.

1. Marca. Freino, (Freihahn), kramny; Namysłów na bydło; Strambureк, (Trachenberg), 2 dni na bydło i kramny. 2. Marca. Namysłów, kramny; Sciniawa, (Steinau) na bydło i kramny. 3. Marca. Wrocław 2 dni na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Opolskiéj.

1. Marca Dobrodzień (Guttentag); Krapowice (Krapitz). Zauditz na bydło i kramny; Gliwice (Gleiwitz) na bydło. 2. Marca. Gliwice kramny; Wodzisław, na bydło i kramny. 4. Marca. Strzelce W. na kramny i bydło:

W obwodzie rejencyi Lignickiéj.

1. Marca, Reichenwalde; Schönberg; Żegań (Sagan) na bydło i kramny. 2. Marca. Lorentzdorf; na bydło i kramny; Rachland; Schöndorf, na bydło. 3. Marca. Ruchlan, kramny.

Ceny zbożowe.

Gdańsk, 25 lutego. (Ceny z kolei.) Pszenica biała 130|132-133|134 ft. wedle jakości od 88|89|90—91 sgr. szklista 131|32—134-135 fnt do 87 sgr. 6 fen. do 88|89|90 sgr. pstra szklista 130|2-133|4 fnt. od 83|85—86—87 sgr., letnia i czerwona zimowa 130|32—36—137 podług jakości od 75|76|77 sgr. 6 fen. do 80|82 sgr. za 85 fnt. Żyto 128-130—132|3 fnt. od 61 sgr. |4 fen.,—62—62 sgr. 8 fen. za 81 fnt. 25 łót. Groch 64—65 sgr. 6 fen. za 90 fnt. Jęczmień mały 104|6—110—112fnt. podług jakości i koloru 55|56—57|58 sgr. duży 110|12—117-118 fnt. 58|59 sgr.—60|61 sgr. za 72 fnt. Owies 37—37 sgr. 6 fen. do 38 sgr. za 50 fnt. Okowita 13 tal. 25 sgr.

Korespondencye Redakcyi.

Ob. A. W. w Ol. I p. Kempnem. Przesłaliśmy wprost pocztą.

Ob. . . . . i. Odebraliśmy, dziękujemy i prosimy o więcéj.

Ob. S. T. w B. prosimy.

Ob. L. K. w P. odebraliśmy, — już załatwione.

Ob. X. N. M. w R. — K. B. w D. — Z. M. w P. i X. S. T. w K. dziękujemy serdecznie za życzliwość i dobre chęci; — zdanie i zasadę naszą wypowiedzieliśmy już w Numerze 6 Rolnika.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski w Lipieńkach.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.